

ks. Jarosław Wojtykun

Odpust jako jeden z konstytutywnych elementów Roku Jubileuszowego

Indulgence as one of the constitutive elements of the Jubilee Year

Summary

An important element of the Jubilee Year 2025 is the sign of indulgence. To obtain it, one must fulfill the conditions set by Pope Francis and the Apostolic Penitentiary in the relevant documents. To deepen its theological significance, it is essential to look at the historical genesis of the proclamation of indulgences by the popes. Indulgences were understood as a release from the harmful consequences of sin in the sinner themselves. They gradually contributed to the development of the doctrine on purgatory, the intercessory role of the Church, and the mystery of the communion of saints. The conditions for obtaining indulgences were also recalled during the jubilee year of 2025.

Key words: indulgence, sin, purgatory, Church

Istotnym elementem trwającego Roku Jubileuszowego 2025 jest znak odpustu. Aby go uzyskać, należy wypełnić warunki, określone przez papieża Franciszka i Penitencjarię Apostolską w stosownym dokumentach¹.

Kiedy słyszymy o odpustach spontanicznie przychodzi na myśl, że to już relikty przeszłości. Kojarzymy je z czasami średniowiecza i związanymi z tym okresem wyprawami krzyżowymi. To między innymi kwestia rozumienia odpustów doprowadziła do rozłamu w Kościele i pojawienia się protestantyzmu. O ile wcześniej odpust był tematem, który rozgrzewał umysły, dziś zdaje się zniknąć z horyzontu intelektualnego chrześcijan. Jak zatem przełożyć na dzisiejszy język duszpasterski kwestię odpustów, która wydaje się być dziś mało interesująca dla ogółu wiernych? Konieczne jest uwzględnienie zmiany perspektywy, do jakiej doszło na przestrzeni wieków.

Dla uchwycenia teologicznego znaczenia odpustów trzeba nam cofnąć się o jakieś osiem, dziewięć wieków. Odpusty były wcześniej ogłaszane przez biskupów oraz samego papieża jako odpowiedź na wolę ludu. Czasem wyrażaną bardzo dynamicznie. Papież ogłosił pierwszy Jubileusz Roku 1300 jako odpowiedź na pragnienie ludu rzymskiego uzyskania odpustu zupełnego. Dzisiaj jest odwrotnie: to Kościół ogłasza lata jubileuszowe i zachęca wiernych do korzystania z możliwości zyskania odpustu.

¹ Franciszek, Bulla *Spes non confundit* (9 maja 2024); Penitencjaria Apostolska, *O uzyskaniu odpustu podczas zwyczajnego Jubileuszu Roku 2025 ogłoszonego przez Jego Świątobliwość papieża Franciszka* (13 maja 2024), w: www.penitenzieria.va/content/dam/penitenzieriaapostolica/indulgenze/po-lacco [dostęp 2 czerwca 2025].

Ponadto, przypominanie o aktualności odpustów pozwala zgłębić inne fundamentalne prawdy naszej wiary, takie jak: znaczenie grzechu i jego konsekwencji dla grzeszącego, świętych obcowanie i rola wspólnoty Kościoła w procesie uzdrawiania ze skutków grzechu. A to są tematy, które się nie przedawniają.

Żeby odczytać sens odpustu, musimy zdobyć się na „intelektualną podróż” do średniowiecza. Musimy uruchomić wyobraźnię i wejść w mentalność tamtego czasu².

Panorama historyczna

Ludzie w średniowieczu tak jak i my dzisiaj popełniali grzechy. Wiedzieli też, że jest Bóg, który może grzechy odpuścić. Jednak nie za darmo. Boże przebaczenie trzeba było sobie „kupić”. Trzeba było na nie było „zapracować”. Dochodziły tu do głosu kategorie znane ze świata wymiany handlowej bardziej niż z ekonomii miłosierdzia. Jeśli ktoś chciał zyskać przebaczenie grzechów musiał spełnić określone dzieło. Na pierwszym miejscu było ludzkie działanie, konkretny czyn do spełnienia. Daleko było do teologii miłosierdzia w dzisiejszym wydaniu, w której pierwszeństwo jest po stronie łaski Bożej.

Czyny pokutne, które warunkowały uzyskanie Bożego przebaczenia były bardzo precyzyjnie skatalogowane. Spowiednicy dysponowali księgami pokutnymi, które określały kształt praktyk pokutnych warunkujących odpuszczenie grzechów. Zmarły przed jedenastu laty ks. Jan Kracik opisywał je z właściwą sobie elokwencją. „Kapłan zaopatrzony w penitencjał nakładał przewidzianą w tej księdze (wersje się różniły) pokutę, np.: za kradzież wołu – 1 rok. Za długo? Można tedy 3 razy po 40 dni, ale za to o chlebie i wodzie. Dla duchownych przewidziano wyższe sankcje niż dla świeckich. Delikwent miał pewien wybór: ciężko mu przetrwać miesiąc o chlebie i wodzie? Niech wstrzyma się tylko od mięsa i wina, odmawiając jednak 1680 psalmów (jeśli na klęczkach, to 1200). Zostawała jeszcze jedna możliwość. Zamienne traktowanie postu i modlitwy zaczynało dotyczyć i jałmużny. Wychodziło na to, że bogaty, zamiast fatygować się pokutnie osobiście, mógł po prostu sięgnąć do kiesy. Władze kościelne oponowały przeciw niebezpieczeństwu merkantylizacji dyscypliny, niemniej koronowani i możni grzesznicy średniowiecza i tak sporą część swoich pokut odbywali za pomocą sakiewki, fundując kościoły i klasztory, z których potem na konto ofiarodawców płynęła ku niebu modlitwa”³.

Przy czym te „taryfy” pokutne kumulowały się. Mogły trwać one całe lata, czasem przekraczające ramy życia ziemskiego. Wprowadzono więc możliwość wykupienia części pokutnej, np. jednego roku postu pokaźną sumą pieniędzy na religijny cel. Niejeden średniowieczny grzesznik mógł po swojej spowiedzi odejść od konfesjonatu jako bankrut. Jeśli ktoś nie zdążył wypełnić za życia wszystkich praktyk pokutnych, pozostałą część zabierał ze sobą do odpokutowania w czyśćcu.

² W naszkicowaniu kontekstu historycznego praktyki odpustów korzystam z pozycji książkowej A. Cavallini, *Indulgenze. Storia e attualità di una pratica antica* („Odpusty. Historia i aktualność starożytnej praktyki”), Editrice Effatà 2025, zwłaszcza s. 13-40, a także z zapisu dźwiękowego wykładu *Il dono dell'indulgenza: storia e significato* (dar odpustu: historia i znaczenie) wygłoszonego 27 marca 2025 przez tegoż Autora podczas Sesji na temat forum wewnętrznego zorganizowanego przez Penitenziarię Apostolską 24-28 marca 2025: www.youtube.com/watch?v=Ovp0c8R-Rrl [dostęp 28 maja 2025].

³ J. Kracik, *Święty Kościół grzesznych ludzi*, Kraków 2011, s. 124.

Nietrudno było zrozumieć w tym kontekście euforii po ogłoszeniu w 1095 roku przez papieża Aleksandra II możliwości zyskania odpustu zupełnego, czyli całkowitej redukcji ciężkich praktyk pokutnych za udział w krucjacie. Ale nie każdy mógł wziąć w niej udział. Poszczególni biskupi określali odpusty do 40 dni za udział w pielgrzymce do relikwii lokalnego świętego razem z jałmużną, na przykład na wsparcie budowy nowej katedry. Ci więc, którzy nie mogli pójść na krucjatę przyjęli tę możliwość z entuzjazmem. Matematyka i pokuta dobrze ze sobą współpracowały.

Wówczas pojawia się św. Franciszek. To początek XIII wieku. Udaje się do papieża Honoriusza III, który był wówczas w Peruggi nieopodal Asyżu, i prosi o możliwość zyskania odpustu zupełnego dla tych, którzy odbędą pielgrzymkę do małego odbudowanego przez siebie kościółka Porziuncoli. Na liście warunków nie było jałmużny, tylko pielgrzymka. Papież początkowo nie chciał o tym słyszeć. Ale zapytał zaintrygowany śmiałością stojącego przed nim zakonnika: „A ile lat byś chciał tego opustu?” Biskupi nie przekraczali ramy 40 dni za pielgrzymkę połączoną z wysoką jałmużną. Pytanie papieża o lata znamionuje dużą hojność. Franciszek miał odpowiedzieć: „Ja nie o lata proszę, ja proszę o dusze”⁴.

Papież zgodził się wówczas na odpust zupełny dla tych, którzy przybędą z pielgrzymką do Porziuncoli, ale tylko jeden dzień w roku, 2 sierpnia. Ustanowiony wówczas odpust Porziuncoli, ofiarowany za zmarłych, funkcjonuje po dziś dzień.

Wspomnieliśmy już, że po raz pierwszy papież ogłosił odpust jubileuszowy w roku 1300. Inicjatywa była oddolna, z woli ludu rzymskiego. Dotychczas odpust zupełny można było uzyskać za udział w wyprawie krzyżowej lub nawiedzenie Porziuncoli. Praktyka przypisania odpustu do konkretnej daty, jaką był nawet rok jubileuszowy nie była znana. Pod naciskiem mieszkańców Rzymu papież Bonifacy VIII ogłosił, że w Roku Jubileuszowym 1300 można będzie zyskać odpust pod warunkiem nawiedzenia przez 15 dni codziennie dwóch rzymskich bazylik: św. Piotra i św. Pawła. Przy czym dla mieszkańców Rzymu ten czas został wydłużony do 30 dni. Z możliwości uzyskania odpustu skorzystało wówczas 1,5 miliona osób, co jak na ówczesne uwarunkowania było liczną imponującą.

Zarysowana tutaj geneza odpustu wskazuje na głębokie przeświadczenie o zgubnych skutkach grzechu, które wymaga oczyszczenia i od których należy uwolnić się nawet kosztem wielkich wyrzeczeń. Świadomość ta oparta jest na teologii skutków grzechu, zwanych „karą doczesną”.

Teologia skutków grzechu

Grzech śmiertelny, oprócz „kary wiecznej”, czyli pozbawienia nieba, sprowadza również inny rodzaj skutków w postaci pogłębienia się stanu nieuporządkowanego przywiązania do wartości doczesnych wraz z sytuacją pewnego rodzaju „tęsknoty” za powabem grzechu. Wybór dokonany przeciwko Bogu, nie pozostaje bez reperkusji w sferze nieuporządkowanych przywiązań, rozregulowanego świata emocji, będących przeszkodą na drodze duchowego rozwoju człowieka. Wszystko to nazywamy teologicznym określeniem „kary doczesnej”.

⁴ Por. A. Cavallini, *Indulgenze*, s. 29-30.

Papież Franciszek ogłaszając Rok Jubileuszowy określił ten rodzaj skutków grzechu jako pewien ślad grzechu pozostawiony we wnętrzu człowieka. „Jak wiemy z osobistego doświadczenia, grzech pozostawia ślad, pociąga za sobą konsekwencje: nie tylko zewnętrzne, jeśli chodzi o następstwa popełnionego zła, ale także wewnętrzne, ponieważ każdy grzech, nawet powszedni, powoduje ponadto nieuporządkowane przywiązanie do stworzeń, które wymaga oczyszczenia, albo na ziemi, albo po śmierci, w stanie nazywanym czyśćcem. Tak więc w naszym słabym i skłonny do zła człowieczeństwie trwają pozostałe skutki grzechu. Są one usuwane przez odpust, zawsze dzięki łasce Chrystusa”⁵.

Odpust jest darowaniem tej kary doczesnej za pośrednictwem Kościoła. Kościół korzysta z duchowego skarbcza zasług Chrystusa, Matki Bożej i świętych, którzy zostawili po sobie jakby „nadmiar” świętości.

Duchowy skarbiec Kościoła

Wewnętrzna dynamika instytucji odpustów polega na wstawienniczym przedstawieniu Bogu przez Kościół dóbr znajdujących się w jego duchowym skarbcu. Ten skarbiec Kościoła to niewyczerpana i nieskończona wartość zasług Chrystusa, innymi słowy nadobfitość ceny jaką Chrystus zapłacił za grzechy rodzaju ludzkiego, jak również niewymierna i zawsze aktualna wartość modlitw i dobrych uczynków Matki Bożej i wszystkich świętych⁶.

Duchowe dobra płynące z komunii świętych stanowią niewyczerpane źródło skarbcza Kościoła. „Nie jest on zbiorem dóbr, gromadzonych przez wieki na kształt materialnych bogactw, lecz nieskończoną i niewyczerpaną wartością, jaką mają u Boga zadośćuczynienia i zasługi Chrystusa Pana, ofiarowane po to, by cała ludzkość została uwolniona od grzechu i doszła do łączności z Ojcem. Stanowi go sam Chrystus Odkupiciel, w którym są i działają zadośćuczynienia i zasługi płynące z Jego odkupienia”⁷. „Poza tym do tego skarbcza należy również rzeczywiście niewyczerpana, niewymierna i zawsze aktualna wartość, jaką mają przed Bogiem modlitwy i dobre uczynki Najświętszej Maryi Panny i wszystkich świętych, którzy idąc śladami Chrystusa, dzięki jego łasce, uświęcili samych siebie i wypełnili posłanie otrzymane od Ojca. W ten sposób, pracując nad własnym zbawieniem, przyczynili się również do zbawienia swoich braci w jedności Mistycznego Ciała”⁸.

Odpusty posiadają więc naturę wstawienniczego błagania Kościoła, który przedstawia Bogu dobra czerpane ze swojego skarbcza. Św. Jan Paweł II odniósł tę prawdę do tajemnicy obcowania świętych. „Objawienie poucza że chrześcijanin nie idzie samotnie drogą nawrócenia. W Chrystusie i przez Chrystusa jego życie zostaje złączone tajemniczą więzią z życiem wszystkich innych chrześcijan w nadprzyrodzonej jedności Mistycznego Ciała. Dzięki temu między wiernymi dokonuje się przedziwna wymiana darów duchowych, która sprawia, że świętość jednego wspomaga innych w znacznie większej mierze niż grzech jednego może zaszkodzić innym. Niektórzy ludzie pozostawiają po sobie jak gdyby nadmiar miłości, poniesionych cierpień, czystości i prawdy, który ogarnia i wspiera innych”⁹.

⁵ Franciszek, Bulla *Misericordiae vultus* (11 kwietnia 2015), nr 23.

⁶ Por. św. Tomasz, *Summa Theologiae*, III, 48, 2.

⁷ *Katechizm Kościoła Katolickiego*, nr 1476.

⁸ Tamże, nr 1477.

⁹ Jan Paweł II, Bulla *Incarnationis mysterium* (29 listopada 1998), nr 10.

Znak odpustu jest wyrazem przekonania o byciu częścią wspólnoty Kościoła, która wspiera nas w konfrontacji z rzeczywistością grzechu. Tak jak w pierwotnym Kościele czymś oczywistym było, że ten kto był bogaty wspomagał tych, którzy byli biedni, ktoś kto miał nadmiar pieniędzy dawał tym, którzy mieli za mało. Ta sama wymiana zachodzi także na poziomie duchowym. Nadmiar zasług odkupieńczych życia Chrystusa, świętości Matki Najświętszej, św. Józefa i świętych wspomaga tych, mają jakiś „deficyt” świętości.

W tle tej teologii odpustów jest zawarte głębokie przekonanie, że w procesie uleczenia z konsekwencji grzechu mamy po swojej stronie wspólnotę Kościoła. Ta wspólnota może dźwignąć do góry, możemy czerpać ze skarbcza tej wspólnoty, zyskując dar odpustu dla siebie lub osoby zmarłej.

Możemy tę przedziwną wymianę darów określić mianem solidarności w sensie religijnym. „Jest to drugie oblicze owej solidarności, która na poziomie religijnym rozwija się w głębokiej i wspaniałej tajemnicy wspólnoty świętych (świętych obcowania), dzięki której możliwe było stwierdzenie, że każda dusza, która się podnosi, dźwiga świat”¹⁰.

Należy jeszcze dokonać podsumowania wszystkich warunków zyskania odpustu pełnego w czasie trwania roku jubileuszowego 2025. Odbyciu pielgrzymki do wskazanych miejsc powinno towarzyszyć odpowiednie nastawienie duchowe. Należy zatem odbyć integralną spowiedź indywidualną. Obowiązek spowiedzi dla uzyskania odpustu pełnego istnieje nawet wówczas, gdy sumienie nie wyrzuca żadnych grzechów ciężkich (według wyjaśnienia Kongregacji ds. Odpustów z 19 maja 1759 oraz z 6 maja 1852, zachowujących ciągle swą aktualność). Przy czym nie istnieje obowiązek bliskiej czasowo zależności spowiedzi z daną czynnością odpustową. Można wypowiadać się również na wiele dni przed, lub nawet po spełnieniu czynności, z którą związany jest odpust.

Następnym warunkiem jest przyjęcie Komunii Świętej. Jest wskazane, aby przyjęcie Komunii Świętej nastąpiło tego samego dnia, w którym zostają spełnione wskazane przez Penitencjarię czynności odpustowe.

Trzecim warunkiem jest modlitwa według intencji Ojca świętego, również w dniu spełniania przepisanej czynności. Powszechnie używane stwierdzenie w formie „pomodlić się w intencjach Ojca Świętego” może być przez ludzi błędnie rozumiane jako modlitwa za Ojca św. Tu chodzi o modlitwę według intencji Ojca Świętego, czyli w tej intencji, która papież nosi w sercu, określoną przez papieża na każdy kolejny miesiąc. Wystarczy odmówić na przykład „Ojcze Nasz” i „Zdrowaś Maryjo”.

Temu wszystkiemu towarzyszyć winna postawa całkowitego wewnętrznego odrzucenia jakiegokolwiek przywiązania do grzechu, nawet powszedniego. Takie radykalne odwrócenie się od grzechu nawet powszedniego jest w praktyce ekstremalnie trudne do osiągnięcia, ze względu na wrodzoną naszej grzesznej naturze słabość. Stąd nie należy wykluczyć, że czynności związane z możliwością uzyskania odpustu pełnego odpust przynoszą w praktyce efekt jedynie odpustu częstkowego¹¹. Może właśnie ten fakt tłumaczy praktykę wielokrotnego uzyskiwania odpustów pełnych, do których jesteśmy zachęceni zwłaszcza w czasie trwania roku jubileuszowego 2025.

¹⁰ Tenże, Adhortacja *Reconciliatio et paenitentia* (2 grudnia 1984), nr 16.

¹¹ Por. Ch. Journet, *Teologia della indulgenze*, Friburg 1966. s. 17.

Dekret Penitencjarii Apostolskiej przewiduje oprócz nawiedzenia wskazanych miejsc, cały szereg innych praktyk warunkujących uzyskanie odpustu w czasie trwania Roku Jubileuszowego 2025¹². Uwzględniają one uczynki wyrażające czynną miłość bliźniego, co staje się zrozumiałe w kontekście celowości przyznawania odpustów. Intencją Kościoła jest nie tyle sam fakt przydzielania odpustów, lecz uwrażliwienie wiernych na potrzebę czynnego świadczenia miłości. Nie bez znaczenia jest też pragnienie zintensyfikowania ducha pokuty i nawrócenia.

Bibliografia

- Cavallini A., *Indulgenze. Storia e attualità di una pratica antica* („Odpusty. Historia i aktualność starożytnej praktyki”), Editrice Effatà 2025.
Franciszek, Bulla *Misericordiae vultus* (11 kwietnia 2015).
Franciszek, Bulla *Spes non confundit* (9 maja 2024).
Jan Paweł II, Adhortacja *Reconciliatio et paenitentia* (2 grudnia 1984).
Jan Paweł II, Bulla *Incarnationis mysterium* (29 listopada 1998).
Journet Ch., *Teologia della indulgenze*, Friburg 1966.
Katechizm Kościoła Katolickiego, Poznań 1994.
Kracik J., *Święty Kościół grzesznych ludzi*, Kraków 2011.
Penitencjaria Apostolska, *O uzyskaniu odpustu podczas zwyczajnego Jubileuszu Roku 2025 ogłoszonego przez Jego Świętobliwość papieża Franciszka* (13 maja 2024).
św. Tomasz, *Summa Theologiae*, III, 48, 2.

Odpust jako jeden z konstytutywnych elementów Roku Jubileuszowego

Streszczenie

Ważnym elementem Roku Jubileuszowego 2025 jest znak odpustu. Aby go uzyskać, należy spełnić warunki określone przez papieża Franciszka i Penitencjarię Apostolską w stosownych dokumentach. Aby pogłębić jego znaczenie teologiczne, należy przyjrzeć się historycznej genezie proklamowania odpustów przez papieży. Odpusty rozumiano jako uwolnienie od szkodliwych skutków grzechu u samego grzesznika. Stopniowo przyczyniały się one do rozwoju nauki o czystości, wstawienniczej roli Kościoła i tajemnicy obcowania świętych. Warunki uzyskania odpustów zostały również przypomniane w Roku Jubileuszowym 2025.

Słowa klucze: odpust, grzech, czyścić, Kościół

Ks. dr Jarosław Wojtkun – wykładowca, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II w Lublinie – Wyższe Seminarium Duchowne w Radomiu, Akademia Katolicka w Warszawie – Sekcja Św. Jana Chrzciciela, Filia w Radomiu.

¹² Penitencjaria Apostolska, *O uzyskaniu odpustu...*, dz. cyt., zwłaszcza rozdział II i III.